MICHAŁ ZIELIŃSKI

ur. 1949; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, kryzys gospodarczy

Czarny rynek w okresie PRL

Nie można było żyć, nie korzystając z [czarnego rynku]. Np. kawa przez końcówkę PRL-u była w ogóle nie do kupienia poza peweksem, a ponieważ myśmy zawsze w domu trochę kawy pili, to trzeba było zdobyć bony czy dolary i tę kawę kupić. Zdobyć to [znaczyło] kupić u cinkciarza. Poza tym kupno dżinsów czy [innych elementów odzieży], często niedostępnych, też było możliwe przez tę znakomitą instytucję i z tego się oczywiście korzystało. [Kiedy] otrzymywałem mieszkanie, to kupno worka cementu było niemożliwe, więc był on kupowany na jakieś lewe kwity rolnika spod Lublina. Zamrażarkę – która w [latach osiemdziesiątych] była niezbędna, bo jak coś rzucili, to się kupowało ile wlezie – kupowałem od górnika w Łęcznej. Czarny rynek był po prostu jedynym rynkiem, który normalnie funkcjonował, jeśli chodzi o lata osiemdziesiąte.

Data i miejsce nagrania	2005-06-30, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Choroś
Transkrypcja	Beata Sobytkowska, Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”